

Na forum swego czasu notowaliśmy zmasowany atak z terenu Ukrainy. Teraz oni "mają zajęcie" i pewnie dlatego się uspokoiło.

Inna sprawa, że część zdjęć publikowana była na serwerach zagranicznych, bez gwarancji przetrwania, i chwilowo brak wielu odnośników.

Co się uda sukcesywnie będziemy odtwarzać, a część materiałów z uwagi na potrzebę popularyzacji, będziemy umieszczać się na stronach serwisu jako ilustracja kolejnych artykułów.

Tradycyjnie ponawiamy prośbę o udostępnianie zdjęć i opowiadań rodzinnych.

Wprawdzie osób urodzonych w Sienkiewiczach z miesiąca na miesiąc jest coraz mniej wśród nas korzystających z internetu, ale sądze, że w rodzinie pozostało w pamięci jeszcze wiele drobnych wspomnień, które ten obraz mogłyby ubogacić.